

NA SCENIE

Piękne obrazy
ludzkiego cierpienia

Śmierć w obrazach ●●●●○○

✓ **B**abel" Elfriede Jelinek to 80 stron tekstu napisanego w odpowiedzi na tortury w Abu Ghraib oraz bestialskie zamordowanie pracowników amerykańskich firm i wywieszenie ich zdekapitowanych zwłok na moście w Falludży. Ludzkie strzępy snują u Jelinek monologi, w których Biblia i antyk sąsiadują z wojną w Iraku i Afganistanie, ludzka potrzeba zadawania bólu z równie silną potrzebą oglądania obrazów cierpiących, torturowanych, poniżanych i umierających ciał. Realizująca tekst Jelinek w **Teatrze Polskim w Bydgoszczy Maja Kleczewska** osadziła go w przestrzeni łączącej prosekatorium z czyścem – to proscenium z łózkami ze zwłokami trzech mężczyzn i zalana wodą głębia sceny. Głównymi bohaterkami spektaklu są matki, jego osi – obrazy piety. Matki przychodzące do prosekatorium skonfrontować się ze śmiercią swojego dziecka, oplakujące śmierć synów-żołnierzy, sakralizujące ich, czyniące z ich śmierci akt ofiary, a z nich samych – męczenników, bogów i odkupicieli grzechów świata. Powracają skojarzenia z chrześcijaństwem, w jednej ze scen pojawia się sześciometrowa figura ukrzyżowanego Chrystusa. Matki organizują łapankę na Chrystusa, wybrany na niego Sebastian Pawlak zostaje symbolicznie ukrzyżowany pośród dwóch łotrów, a następnie jako gwiazda postrocka, Jesus Christ Superstar naszych czasów, daje koncert. W miłych dla ucha piosenkach obnaża ludzką żądzę niszczenia i upadlania innych. Spektakl Kleczewskiej nie wstrząsa, nie porusza – jest na to zbyt piękny, zbyt idealny. Ogląda się go tak jak medialne obrazy wojny, cierpienia, bólu i śmierci – z rosnącym dyszansem, jak przez szybę.

ANETA KYZIOŁ



© MP



NA SCENIE

© STADEL POZNAN

Paweł Paprocki (Andriej)
i Karolina Gruszka (Katia)

Jak nie żyć? ●●●●○○

✓ **S**iedem jednoaktówek, które składają się na „**Taniec »Delhi«**” – realizowany w **Teatrze Narodowym** najnowszy autorski spektakl **Iwana Wyrpajewa** – łączy miejsce: sala szpitalna, i temat: wiadomość o śmierci bliskiej osoby. Oraz bohaterowie skupieni wokół centralnej postaci Katii (Karolina Gruszka) – tancerki, autorki tytułowego tańca „Delhi”: matka (Aleksandra Justa), ukochany (Paweł Paprocki), jego żona (Kamilla Baar), krytyczka tańca (Beata Fudalej) oraz szpitalna pielęgniarka (Agata Buzek). Śmierć najbliższych zmienia perspektywę patrzenia na własne życie. Intelektualnym koncepcjom szczęścia i nie-szczęścia bohaterów, ich rozpamiętywaniu i pielęgnowaniu poczucia winy Katia przeciwstawia akceptację dla ludzkich słabości, współczucie i przebaczenie.

Silą – przegadanego, za długiego – spektaklu Wyrpajewa jest próba uczciwego, osobistego, bez podpórek w postaci modnych teorii psychologiczno-socjologicznych, namysłu nad nurtującym wszystkich pytaniem: jak żyć, żeby w godzinie śmierci nie okazało się, że nasze życie było ułudą, serią pustych, intelektualnych koncepcji. Skupieniu na temacie służy przetrenowana już w „Lipcu” metoda gry z konwencją teatru apsychofizycznego: aktorzy mają wyśpiewywać, melorecytować swoje kwestie bez odgrywania i wcielania się. Problem w tym, że z konwencją poradziła sobie tylko grająca w „Lipcu” Gruszka. Reszta obsady miota się od teatru psychologicznego po przedwojenny melodramat.

A.K.

FESTIWALE

Misia śpiewa
Chopina

Patron wciąż pozostaje główną postacią XIV Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena (wykonane zostaną m.in. wszystkie jego symfonie przez Deutsche Kammerphilharmonie Bremen pod batutą Paavo Järvi), ale kolejnymi arcyważnymi punktami będą tegoroczni wielcy jubileci, równolatkowie – Fryderyk Chopin i Robert Schumann, co widać nawet na plakacie Marcina Maciejowskiego. Obaj bohaterowie stworzyli wiele dzieł fortepianowych, będą więc je wykonywać wybitni pianiści: Louis Lortie, Nelson Goerner, Boris Berman, Janusz Olejniczak, Mihaela Ursuleasa, Elisabeth Leonskaja oraz Eric Le Sage z cyklem dwóch koncertów „Romantyczne wizje Schumanna”. Oryginalną chopinowską wizję przedstawi kojarzona z fado portugalska artystka Misia w programie „Our Chopin Affair”. Nie zapomniano też o trzecim jubilecie, Gustavie Mahlerze: VII Symfonię usłyszymy w wykonaniu Deutsches Symphonie Orchester pod batutą Ingo Metzmachera. Tradycyjnie będzie opera w wykonaniu koncertowym – tym razem „Euryanthe” Webera pod dyktando Łukasza Borowicza – i wielkie dzieło oratoryjne: Requiem Berlioza (pod batutą Charlesa Dutoit), a także dużo muzyki kameralnej. A całość rozpocznie występ Shanghai Symphony Orchestra; w programie obok Schumanna współczesna muzyka chińska, w tym „Pieśń o ziemi”, w której Xiaogang Ye nawiązuje do znanego dzieła Gustava Mahlera, wykorzystując te same chińskie poezje.

DOROTA SZWARCMAN

Więcej informacji: www.beethoven.org.pl